

Jan Paweł II

Duch Święty w chrzcie i życiu publicznym Chrystusa

Audiencja generalna 3 czerwca 1998

1. Po wcieleniu, kolejna istotna interwencja Ducha Świętego w życiu Jezusa następuje podczas Jego chrztu w rzece Jordan.

Wydarzenie to jest przedstawione w Ewangelii Marka w następujący sposób: «W owym czasie przyszedł Jezus z Nazaretu w Galilei i przyjął od Jana chrzest w Jordanie. W chwili gdy wychodził z wody, ujrzał rozwierające się niebo i Ducha jak gołębicę zstępującego na siebie. A z nieba odezwał się głos: ‘Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie’» (Mk 1, 9-11 i par.). Czwarta Ewangelia przytacza świadectwo złożone przez Chrzciciela: «Ujrzałem Ducha, który jak gołębicę zstępował z nieba i spoczął na Nim» (J 1, 32).

2. Według zgodnego świadectwa ewangelicznego to, co wydarzyło się nad Jordanem, stanowi początek publicznej misji Jezusa i Jego objawienia jako Mesjasza, Syna Bożego.

Jan głosił «chrzest nawrócenia dla odpuszczenia grzechów» (Łk 3, 3). Pośród rzeszy grzeszników, którzy przychodzą się ochrzcić, pojawia się Jezus. Jan rozpoznaje Go i nazywa niewinnym Barankiem, który gładzi grzechy świata (por. J 1, 29), aby doprowadzić całą ludzkość do jedności z Bogiem. Ojciec wyraża swoje upodobanie w umiłowanym Synu, który staje się sługą posłusznym aż do śmierci, i przekazuje Mu moc Ducha, aby mógł wypełniać misję Mesjasza-Zbawiciela.

Z pewnością Jezus posiada Ducha od momentu swego poczęcia (por. Mt 1, 20; Łk 1, 35), jednak w chrzcie na nowo otrzymuje wylanie Ducha, namaszczenie Ducha Świętego, co potwierdza św. Piotr w przemówieniu w domu Korneliusza: «Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą Jezusa z Nazaretu» (por. Dz 10, 38). To namaszczenie jest wywyższeniem Jezusa «w oczach Izraela jako Mesjasza, to znaczy namaszczonego Duchem Świętym»; jest

prawdziwym wywyższeniem Jezusa jako Chrystusa i Zbawiciela (por. *Dominum et Vivificantem*, 19).

Od kiedy Jezus zamieszkał w Nazarecie, Maryja i Józef widzieli Jego wzrastanie w latach, mądrości i łasce (por. Łk 2, 40; 2, 51) pod kierunkiem Ducha Świętego, który w Nim działał. Nad Jordanem zapoczątkowane zostają czasy mesjańskie - zaczyna się nowa faza w historycznej egzystencji Jezusa. Chrzest w Jordanie jest niejako «preludium» tego, co nastąpi później. Jezus staje wśród grzeszników, by ukazać im miłosierne oblicze Ojca. Zanurzenie się w rzece Jordan jest figurą i antycypacją «chrztu» w wodach śmierci, podczas gdy głos Ojca, który ogłasza Go umiłowanym Synem, zapowiada chwałę zmartwychwstania.

3. Po chrzcie w Jordanie Jezus zaczyna pełnić swą potrójną misję: misję królewską, polegającą na walce ze złym duchem, misję prorocką, czyniącą Go niezmordowanym głosicielem dobrej nowiny, oraz misję kapłańską, która każe Mu oddać chwałę i złożyć z siebie ofiarę Ojcu dla naszego zbawienia.

Wszyscy trzej synoptycy podkreślają, że zaraz po chrzcie Jezus «prowadzony» jest przez Ducha Świętego na pustynię, «aby był kuszony przez diabła» (Mt 4, 1; por. Łk 4, 1; Mk 1, 12). Szatan proponuje Mu mesjanizm triumfalny, wyrażający się poprzez spektakularne wydarzenia, takie jak przemienienie kamieni w chleb, skok z narożnika świątyni, zdobycie w jednej chwili władzy politycznej nad wszystkimi narodami. Jednakże wybór Jezusa, w pełnym uznaniu woli Ojca, jest jasny i niedwuznaczny: godzi się być Mesjaszem cierpiącym i ukrzyżowanym, który odda swoje życie za zbawienie świata.

Zapoczątkowana na pustyni walka z szatanem trwa przez całe życie Jezusa. Dla Jego działalności typowe jest dokonywanie egzorcyzmów, co sprawia, że ludzie wołają z podziwem: «Nawet duchom nieczystym rozkazuje i są Mu posłuszne» (Mk 1, 27). Ten, kto odważa się twierdzić, że ta moc Jezusa pochodzi od szatana, bluźni przeciw Duchowi Świętemu (por. Mk 3, 22-30): właśnie

«mocą Ducha Świętego» Jezus wypędza złe duchy (Mt 12, 28). Jak twierdzi św. Bazyle z Cezarei, wobec Jezusa «diabeł stracił swą moc w obecności Ducha Świętego» (De Spir. S., 19).

4. Według ewangelisty Łukasza, po kuszeniu na pustyni «powrócił Jezus w mocy Ducha do Galilei» i «nauczał w ich synagogach» (Łk 4, 14-15). Przemogłą obecność Ducha Świętego odnajdujemy również w ewangelizacyjnej działalności Jezusa. On sam uwydatnia ten fakt w inauguracyjnym przemówieniu w synagodze w Nazarecie (por. Łk 4, 16-30), gdy mówiąc o sobie, przytacza słowa Izajasza: «Duch Pański spoczywa na Mnie» (Iz 61, 1). Można powiedzieć, że w pewnym sensie Jezus jest «misjonarzem Ducha», posłanym przez Ojca do przepowiadania mocą Ducha Świętego ewangelii miłosierdzia.

Ożywione mocą Ducha, słowo Jezusa wyraża rzeczywiście Jego tajemnicę Słowa, które stało się ciałem (J 1, 14). Dlatego jest słowem kogoś, kto ma «władzę», w odróżnieniu od uczonych w Piśmie (por. Mk 1, 22). Jest to «jakaś nowa nauka», jak mówią zdumieni słuchacze Jego pierwszego przemówienia w Kafarnaum (por. Mk 1, 27). Jest to słowo, które urzeczywistnia prawo Mojżeszowe i je przewyższa, jak widać w Kazaniu na górze (por. Mt 5-7). Słowo to niesie Boże przebaczenie grzesznikom, ofiaruje uzdrowienie i zbawienie chorym, a nawet wskrzesza umarłych. Jest to słowo Kogoś, «kogo Bóg posłał», w którym Duch mieszka tak dalece, że może Go udzielać «z niezmiernie obfitej» (J 3, 34).

5. Obecność Ducha Świętego widoczna jest w sposób szczególny w modlitwie Jezusa.

Ewangelista Łukasz opowiada, że w momencie chrztu w Jordanie, «gdy [Jezus] się modlił, otworzyło się niebo i Duch Święty zstąpił na Niego» (Łk 3, 21-22). Ten związek między modlitwą Jezusa a obecnością Ducha wyrażony jest również w hymnie radości: «Jezus rozradował się w Duchu Świętym i rzekł: 'Wysławiam Cię, Ojczy, Panie nieba i ziemi'» (Łk 10, 21).

W ten sposób Duch obecny jest w najgłębszym doświadczeniu Jezusa, doświadczeniu Jego synostwa Bożego, które sprawia, że nazywa On Boga Ojca *Abba* (Mk 14, 36) z tak wielką poufałością, z jaką żaden inny Żyd nie zwracał się do Najwyższego. Właśnie dzięki darowi Ducha Jezus umożliwi wierzącym uczestnictwo w swojej synowskiej jedności i intymności z Ojcem. Jak zapewnia nas św. Paweł, Duch Święty pozwala nam wołać do Boga: «*Abba, Ojcze!*» (Rz 8, 15; por. Ga 4, 6).

To synowskie życie jest wielkim darem, który otrzymujemy na chrzcie. Powinniśmy go stale odkrywać i umacniać, ulegle pozwalając Duchowi Świętemu, aby w nas działał.

Do Polaków uczestniczących w audiencji generalnej:

W dalszym ciągu rozwijamy prawdę związaną z rokiem przygotowania do millennium. Ten, który się począł z Ducha Świętego i narodził z Maryi Dziewicy, to znaczy Jezus Chrystus, również w Duchu Świętym działał jako Człowiek i to działanie uwidacznia się w różnych momentach, jak o tym świadczą Ewangelie.

Uwidacznia się zwłaszcza przy chrzcie w Jordanie. Uwidacznia się w czasie czterdziestodniowego postu Chrystusa. Uwidacznia się w Jego nauczaniu. Uwidacznia się w Jego modlitwie, a nade wszystko uwidacznia się w Jego krzyżu i zmartwychwstaniu, w którym dokonał dzieła naszego odkupienia.

Tak więc to krótkie rozważanie o działalności Ducha Świętego w życiu Człowieka-Chrystusa na ziemi niech zwróci naszą uwagę na nas samych, bo i my za sprawą Ducha Świętego staliśmy się na podobieństwo Chrystusa synami Bożymi, dziećmi Bożymi - synami i córkami.

To wszystko są prawdy, które Kościół rozważa, odnawia, pogłębia w okresie przygotowania do millennium.

Bardzo dziękuję tak liczny pielgrzymom z Krakowa i wszystkim. Szczęść Boże na pobyt w Rzymie!